

Będzie nowa ustawa o publicznym transporcie zbiorowym?

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 10, czerwiec 2016 00:00

Marcin Maksymiuk

Odsłony: 1623

Połączone komisje sejmowe pochyliły się nad stanem transportu publicznego w Polsce. Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa przedstawiło informacje o obecnym stanie prawnym i perspektywach na przyszłość. Nasuwa się dwa wnioski, po pierwsze będzie dłuższe *vacatio legis*, przynajmniej roczne a po drugie ten czas zostanie wykorzystany na przygotowanie nowej ustawy.

Jak zaznaczono na posiedzeniu, do 2020 roku nie ma problemu zgodnie z prawem unijnym, żeby obecny stan prawny trwał, jednak im szybciej wprowadzimy nowe zmiany, tym lepiej dla mieszkańców.

Co do szczegółów jak zaznaczyło kierownictwo ministerstwa, to jesteśmy dalej przed dyskusją, jak ma wyglądać system transportowy, dotyczy to również prawa wyłącznego. Celem nadrzędnym rządu jest spójność komunikacyjna dla zapewnienia możliwości przemieszczania się pasażerów. Jak powiedział przedstawiciel resortu mamy rzeczywistość, która jest powszechnie krytykowana. Wszyscy mówią, że stan ten wymaga gruntowanej zmiany, bo nie ma spójności. Z jednej strony firmy transportowe są nierentowne, trwa wojna przystankowa o minutę lub dwie, nie możemy tego akceptować. Założenie, że rynek wszystko wyreguluje doprowadzi nas do głębokich nieodwracalnych zmian, na których ucierpią pasażerowie, jak zaznaczył praca przed nami.

Swoje wystąpienie mieli również przedstawiciele Związku Powiatów Polskich. Zastępca Dyrektora Biura ZPP Pan Grzegorz Kubalski mówił, że jeżeli chcemy zapewnić transport na obszarach wykluczonych to potrzebne są pieniądze, ustawa żadnych dodatkowych środków nie przewidziała. Będziemy mieć partycypację w kosztach, których nie jesteśmy w stanie nawet w przybliżeniu określić. W obecnej chwili istnieją trzy rodzaje decyzji, które można podjąć: zostawić obszary wyłączone, bo nie ma na to środków, wprowadzić określony strumień pieniędzy dla tych obszarów, bądź wprowadzić prawo wyłączne i spróbować zbilansować linie deficytowe, liniami dochodowymi.

Drugim z mówców reprezentujących Związek Powiatów Polskich był Starosta Tucholski, który mówił, że ustawa w tym kształcie spowoduje, że na tych rozwiązaniach ucierpią mieszkańcy małych miejscowości. - *My jesteśmy za ochroną konkurencji jednak może ona być ze szkodą dla mieszkańców, a do tego nie możemy doprowadzić* - mówił starosta.

Samorządy zostały docenione przez przedstawiciela PKP za bardzo dobrze układającą się współpracę.

Nie obyło się jednak też bez słów krytyki. Samorządowcom dostało się od prywatnych przewoźników, którzy twierdzili, że dotychczasowy czas został zmarnowany.